

Sprawozdanie ks. Klemensa Średzińskiego, profesora Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy z pracy duszpasterskiej wśród wychodźstwa polskiego w Rumunii w okresie wakacji w 1936 r.

Report by Father Klemens Średziński, Professor of the State Classical Middle School in Bydgoszcz, of His Pastoral Activities among Members of the Polish Exile to Romania in the Summer Period of 1936

Opieka nad polskim wychodźstwem była jednym ze sztabowych projektów duszpasterskich realizowanych w czasie posługi pasterskiej prymasa Polski kard. Augusta Hlonda w okresie jego posługi w archidiecezjach poznańskiej i gnieźnieńskiej w latach 1926–1939. Prymas, wywodzący się ze zgromadzenia salezjańskiego, w trakcie formacji początkowej oraz posługi kapłańskiej sam wiele lat spędził poza rodzinnymi ziemiami, później także okres okupacji niemieckiej i sowieckiej w czasie II wojny światowej zmuszony był przeżywać na wygnaniu, stąd posiadał osobiste doświadczenie duchowych potrzeb emigrantów, którzy z różnych przyczyn znaleźli się poza Ojczyzną. W dwudziestoleciu międzywojennym kard. August Hlond zainicjował wiele przedsięwzięć, aby tym potrzebom zaradzić, współpracował także w tym względzie z rządem, instytucjami państwowymi i społecznymi¹. Wśród duchownych, którzy wspierali go w tych działaniach, pokaźne grono stanowili kapłani archidiecezjach poznańskiej i gnieźnieńskiej, jako najbliżsi współpracownicy prymasa. Wśród nich odnajdziemy m.in. ks. Klemensa Średzińskiego z archidiecezji gnieźnieńskiej, który przez wiele lat był poprzez swoją pracę duszpastersko-wychowawczą związany z Bydgoszczą.

¹ Więcej zob.: B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003; S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 405–427.

Urodził się 27 października 1902 r. w Siernikach w powiecie nakielskim, w rodzinie Jana i Konstancji z d. Kamińskiej, którzy zajmowali się ogrodnictwem. Miejsowość ta należała do parafii pw. św. Michała Archanioła w Kcyni. Klemens Średziński naukę w zakresie gimnazjum ukończył w Nakle, następnie przeniósł się do szkoły w Śremie, gdzie zamieszkał w Konwiktie Arcybiskupim. 20 czerwca 1922 r. zdał z wyróżnieniem egzamin maturalny. W tym samym roku wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, następnie naukę kontynuował w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie, gdzie 3 lipca 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie.

W pierwszych latach kapłaństwa dał się poznać jako wytrawny i poszukiwany katecheta i wychowawca młodzieży. W latach 1927–1928 był wikariuszem przy kościele św. Jana w Poznaniu na Komandorii oraz nauczycielem religii w Żeńskim Seminarium Nauczycielskim im. Juliusza Słowackiego. Następnie, w latach 1928–1932, był prefektem Państwowego Gimnazjum w Nakle, gdzie – jak pisał mu w opinii miejscowy ks. dziekan, zdobył *nie tylko szacunek, ale także miłość swoich uczniów*².

Z dniem 1 stycznia 1932 r. rozpoczął się nowy etap jego życia, kiedy decyzją prymasa kard. Augusta Hlonda został przeniesiony do Bydgoszczy, gdzie skierowano go do pracy w Państwowym Gimnazjum Klasycznym³. Uzyskał tu, zgodnie z ówczesnym prawem oświatowym, tytuł profesora. W tej prestiżowej wówczas placówce oświatowej pełnił funkcje prefekta, wychowawcy i katechety (ponad 20 godzin lekcyjnych tygodniowo). Był odpowiedzialny za organizowanie okolicznościowych akademii o charakterze religijnym, rekolekcji szkolnych, kwartalnych nabożeństw, podczas których młodzież przystępowała do spowiedzi i komunii św. W szkole młodzież odbywała także przygotowanie do sakramentu bierzmowania. Ks. K. Średziński był również moderatorem szkolnej Sodalicii Mariańskiej, która prowadziła prężną działalność w trzech sekcjach: misyjnej, eucharystycznej i Czerwonego Krzyża (charytatywnej). Młodzież z Sodalicii

² Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, AKM III-580, Akta personalne ks. Średzińskiego, k. 1–346. Zob. także: H. Reiter, *Wspomnienie pośmiertne o Śp. ks. prof. Klemensie Średzińskim*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 29 (1974) nr 3, s. 63–64.

³ Por.: *Personalia*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 46 (1931) nr 12, s. 225.

pod opieką swojego moderatora regularnie przygotowywała comiesięczne spotkania, na których wygłaszane były referaty o treści religijnej i społecznej⁴.

W okresie od 20 stycznia do 31 sierpnia 1938 r. ks. K. Średziński pracował w Gimnazjum Polskim w Kwidzynie, który leżał wówczas na terytorium Niemiec, służąc polskiej młodzieży w bardzo trudnych warunkach politycznych⁵. Bycie nauczycielem w takiej szkole wymagało odwagi i poświęcenia, powodowanych głębokimi uczuciami patriotycznymi. Gimnazjum posiadało bardzo wysoki poziom dydaktyczny oraz wychowawczy, kształcąc swych uczniów w duchu patriotyzmu. W 1938 r. uczyło się w nim ponad 150 uczniów pochodzących z polskich rodzin z terenów całej III Rzeszy. Szkoła przez krótki okres swojego funkcjonowania była narażona na represje ze strony władz oraz mieszkańców Kwidzyna narodowości niemieckiej. Zdarzało się, że gmach gimnazjum był obrzucany kamieniami, a polska młodzież szykanowana i bita na ulicach miasta przez niemieckich rówieśników⁶.

Po wypełnieniu swojej misji nauczycielskiej w niemieckim wówczas Kwidzynie w nowym roku szkolnym 1938/1939 ks. K. Średziński powrócił do Bydgoszczy, gdzie podjął pracę w Państwowym Liceum Pedagogicznym⁷.

Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. wziął udział, jako kapelan ochotnik, w walkach na odcinku Bydgoszcz – Chełmno, awansując do stopnia kapitana. 17 grudnia 1939 r., poszukiwany przez bydgoskie gestapo, przedostał się do Warszawy i tam spędził resztę okupacji. Zaangażował się w tajne nauczanie i działalność konspiracyjną⁸. Otrzymywał kolejne awanse wojskowe: 22 lipca 1944 r. dowództwo Armii Krajowej awansowało go do stopnia majora, 8 sierpnia 1944 r.

⁴ Por.: *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy za lata szkolne 1929/30–1931/32*, Bydgoszcz 1932, s. 32–60.

⁵ Polskie Gimnazjum w Kwidzynie nosiło pełną nazwę: Prywatna Szkoła z Planem Wyższej Uczelni i Polskim Językiem Nauczania. Zostało otwarte 10 listopada 1937 r. i funkcjonowało do końca roku szkolnego 1938/1939. Było jedną z dwóch polskich szkół średnich w przedwojennych Niemczech (podobna działała w Bytomiu).

⁶ Więcej zob.: B. Koziełło-Poklewski, W. Wrzesiński, *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1939*, Olsztyn 1980; M. Mulik, *Działalność Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie*, [online], [dostęp: 15 czerwca 2014]. Dostępny: http://sluzewscy.eu/Artykuly/Malgorzata_Mulik-Dzialalnosc_gimnazjum_polskiego.pdf

⁷ Por.: H. Reiter, dz. cyt., s. 63.

⁸ Por.: A. Perlińska, *Średziński Klemens (1902–1973), kapłan archidiecezji poznańskiej, w: Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, J. Żurek, Warszawa 2003, t. II, s. 295–296; też, *Klemens Buk de Leliwa Średziński ps. „Brda”*, „Kalendarz Bydgoski” 26 (1993), s. 187–189.

otrzymał stopień podpułkownika, 20 marca 1945 r. pułkownika w stanie rezerwy. Należał do Generalnego Duszpasterstwa Wojskowego przy Zarządzie Głównym AK. Ks. K. Średziński brał udział w powstaniu warszawskim. Został przydzielony do batalionu Stanisława Gabrysia, walcząc na odcinku Wola, Koło i Boernerowa.

Po zakończeniu okupacji próbował powrócić do pracy w szkole. W lutym 1945 r. uczył religii w samorządowym koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum w Warszawie-Boernerowie, natomiast w okresie od 1 marca do 31 października 1945 r. w I Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Bydgoszczy. W 1946 i 1947 r. był przez krótkie okresy administratorem parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wenecji i parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Bługowie. Kontynuował w tym czasie działalność konspiracyjną poprzez kontakty z byłymi żołnierzami AK. W Wenecji, przy pomocy swojego brata Karola Średzińskiego (ps. „Konrad”), Kazimierza Karge (ps. „Biały”) i profesorów z gimnazjum w Żninie, zorganizował Inspektorat Sił Zbrojnych Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) krypt. „Pałuki”, który swym oddziaływaniem obejmował powiaty: żniński, szubiński i mogileński⁹. Kapłan przyjął ps. „Brda”. Ze wspomnień Tomasza Słomkowskiego, który w Wenecji w ramach Inspektoratu WiN współpracował z ks. K. Średzińskim, dowiadujemy się, że oprócz tworzenia struktur organizacji gromadził on broń, przeprowadzał szkolenia w zakresie wiedzy wojskowej i ogólnej, niósł pomoc materialną i udzielał schronienia prześladowanym przez Urząd Bezpieczeństwa żołnierzom AK¹⁰.

Po przeniesieniu w lutym 1947 r. do parafii w Bługowie na ziemi złotowskiej ks. K. Średziński kontynuował służbę w WiN-ie, inspirował działalność tej organizacji na ziemi złotowskiej. Przyjął, między innymi, przysięgę od Stanisława Kowalskiego, który w 1947 r. ujawnił się jako komendant WiN-u na terenie Złotowa (grupa nie podejmowała działań zbrojnych)¹¹.

Zarówno w Wenecji, jak i w Bługowie ks. K. Średziński reaktywował działalność Koła Polsko-Angielskiego, które jeszcze za czasów okupacji prowadził w Warszawie, zajmując się propagowaniem

⁹ Por.: A. Perlińska, *Średziński Klemens (1902–1973), kapłan archidiecezji poznańskiej*, s. 295.

¹⁰ Por.: *Wenecki konspirator: Z Tomaszem Słomkowskim rozmawiał Bogdan Świercz*, [online], [dostęp: 11 marca 2014]. Dostępny: <http://palukitv.pl/teksty/ludzie-paluk-i-zm/22672-konspirator.html>

¹¹ Relacja Piotra Tomasza, Złotów, 12 maja 2014 r. (Zbiory Jarosława Wąsowicza). Pan P. Tomasz przygotowuje pracę na temat II konspiracji niepodległościowej na ziemi złotowskiej, w tym o ks. K. Średzińskim. W tym miejscu dziękuję za udzielone mi informacje.

kultury i języka angielskiego. W Bługowie założone przez niego Krajeńskie Koło Polsko-Angielskie z czasem przekształciło się w Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej. Kapłan nawiązał w tym okresie współpracę z ambasadą brytyjską, od której otrzymywał bezpłatnie książki i prasę w języku angielskim, służące do nauczania członków koła. W lipcu 1948 r. w Warszawie podjął starania o rejestrację Towarzystwa.

W 1947 r., w uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, wraz z innymi kapłanami ks. K. Średziński wziął udział w modlitwie w fordońskiej Dolinie Śmierci, gdzie spoczywały ciała Polaków z Bydgoszczy i okolic zamordowanych podczas okupacji. Po raz pierwszy odprawił tam wówczas nabożeństwo drogi krzyżowej, które przez kolejne lata było kontynuowane¹². Dzisiaj w tym miejscu znajduje się sanktuarium diecezji bydgoskiej, erygowane 7 października 2008 r., które tworzy bazylika mniejsza pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników oraz droga krzyżowa w Dolinie Śmierci¹³.

Niestety, działalność ks. K. Średzińskiego nie uszła uwagi władz komunistycznych. Podczas pracy duszpasterskiej w Bługowie był inwigilowany przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wyrzysku, który zorganizował wokół kapłana siatkę informatorów spośród jego bliskich współpracowników. We wrześniu 1948 r., kiedy zamieszkał już w Warszawie, był nadal inwigilowany przez UB. 6 kwietnia 1950 r. został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Anglii i 8 kwietnia 1953 r. skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Bydgoszczy za szpiegostwo i przynależność do WiN-u na 10 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw obywatelskich i publicznych. Następnie uchylono wyrok i sprawę oddano do ponownego rozpatrzenia, w wyniku czego WSR w Bydgoszczy podwyższył ks. K. Średzińskiemu wyrok do 15 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w więzieniach w Warszawie, Bydgoszczy, Rawiczu, Koronowie. Zwolniony został w wyniku amnestii 24 września 1955 r., kiedy Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy zmniejszył mu wyrok do pięciu lat¹⁴.

¹² Por.: *Tradycja drogi*, „Na Oścież. Miesięcznik Sanktuarium i Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie” 17 (2009) nr 11, s. 16.

¹³ Więcej zob.: *Kalwaria Bydgoska Golgota XX wieku*, red. A. Grzybek, J. Andrzejczak, K. Bylińska, M. Pawłowski, Bydgoszcz 2010.

¹⁴ Por.: J. Libiszewski, *Księża katoliccy skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w latach 1946–1954*, „Kronika Bydgoska” 17 (1995), s. 49–50; A. Perlińska, *Średziński Klemens (1902–1973), kapłan archidiecezji poznańskiej*, s. 296; A. Paczoska-Hauke, *Wstęp*, w: *Aparat Bezpieczeństwa w walce z Kościołem Katolickim w województwie pomorskim*

Stresy spowodowane ciągłym zagrożeniem życia miały wpływ na psychofizyczny stan zdrowia, co w okresie powojennym odbiło się boleśnie na życiu ks. K. Średzińskiego. Nigdy nie powrócił już do regularnej pracy duszpasterskiej ani wychowawczej. Z powodów zdrowotnych osiadł ostatecznie w Warszawie, gdzie sprawował msze św. w kaplicy dawnego Szpitala Sióstr Elżbietanek na Mokotowie. Zmarł 28 czerwca 1973 r. i został pochowany na cmentarzu na Wólce Węglowej w Warszawie¹⁵.

W niniejszym artykule zostanie zaprezentowana mało znana odsłona kapłańskiej posługi ks. K. Średzińskiego. Był jednym ze wspomnianych we wstępie kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej, którzy poświęcali swój wolny czas na rzecz duszpasterstwa emigracyjnego. W okresie wakacyjnym ks. K. Średziński udawał się z posługą duszpasterską do wychodźstwa polskiego. W latach 1929, 1931–1935 pracował wśród Polaków we Francji, natomiast w czasie wakacji 1936 r. udał się do Rumunii. Jego gorliwa posługa Polakom poza granicami kraju zwróciła uwagę prymasa A. Hlonda, który powołał go 1 lipca 1937 r. do Poznania do pracy w „Opiece Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”¹⁶. Z powodów zdrowotnych szybko powrócił jednak do szkolnictwa¹⁷.

Po przyjeździe z Rumunii we wrześniu 1936 r. ks. K. Średziński sporządził w maszynopisie relację z posługi duszpasterskiej wśród Polaków na Bukowinie. W oryginale znajduje się ona w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej w zespole Archiwum Prymasa Polski pod sygnaturą III/104: Duszpasterstwo polonijne w Rumunii. W poniższej edycji źródłowej wykorzystano jej kopię sporządzoną przez ks. Stanisława Kosińskiego SDB, który całe swoje życie badawcze poświęcił na zbieranie materiałów do życia i działalności prymasa Polski kard. A. Hlonda. Uwieńczył je pomnikowym zbiorem *Acta Hlondiana*, liczącym 105 oprawionych voluminów¹⁸. Wykorzystana w poniższym

(bydgoskim) w latach 1945–1956), wybór i oprac. T. Chinciński, A. Paczoska-Hauke, Bydgoszcz – Gdańsk 2010, s. 32–33.

¹⁵ Por.: H. Reiter, dz. cyt., s. 63–64.

¹⁶ Było to ogólnopolskie stowarzyszenie społeczne prowadzące działalność w latach 1926–1939. Do jego zadań należało udzielanie opieki wyjeżdżającym z kraju i przebywającym na obczyźnie Polakom oraz utrzymywanie z nimi łączności duchowej i kulturalnej, opartej na wspólnych wartościach katolickich i narodowych. Od 1929 r. protektorem stowarzyszenia został prymas Polski. W 1935 r. na osobiste życzenia prymasa kard. A. Hlonda centrala organizacji została przeniesiona do Poznania. Por.: *Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” w latach 1926–1939*, „Studia Polonijne” 14 (1992), s. 163–171.

¹⁷ Por.: H. Reiter, dz. cyt., s. 63–64.

¹⁸ Więcej na temat zbioru *Acta Hlondiana* zob.: M. Babicz, *Biblioteka*, w: *50 lat Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą (1952–2002)*, red. M.T. Chmielewski, Łądz 2002, s. 181–182; M. Banaszak, *Acta Hlondiana*, w: *Kościół*

opracowaniu dokumentacja dotycząca polskiego duszpasterstwa w Rumunii znajduje się w tomie 5 cz. 26, zatytułowanym *Korespondencja z Kardynałem Augustem Hlondem Prymasem Polski 1930–1939*¹⁹.

Relacja ks. K. Średzińskiego dotyczy posługi duszpasterskiej wśród naszych rodaków zamieszkujących różne miejscowości i osady na Bukowinie. Na tych terenach Polacy osiedlali się zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w. w celach przede wszystkim zarobkowych, m.in. do pracy w kopalni soli w Kaczyce sprowadzeni zostali górnicy z Bochni, Kałusza i Wieliczki²⁰. Od 1803 r. na Bukowinę przybywają górale czadeccy²¹, którzy osiedlili się m.in. w Trebleczu k. Seretu, Starej Hucie Krasnej i w Kaliczance, Hlibokach i Tereszenach. Po kilkunastu latach doszło do przeludnienia wsi, w związku z czym powstały polskie wioski w Nowym Solońcu (1834), Pleszy (1835) i Pojana Mikuli (1842).

Wraz z ludnością polską przybywali na Bukowinę kapłani, z czasem rozpoczynały tu lokować swoje klasztory zgromadzenia zakonne. Przez cały jednak wiek XIX i pierwszą połowę XX sporym wyzwaniem dla Kościoła było odpowiednie zabezpieczenie opieki duszpasterskiej Polakom na tych terenach²². W dwudziestoleciu międzywojennym odwoływano się w tym względzie do okazjonalnej pomocy

katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej, t. 3: *Materiały i studia ATK*, red. F. Stopniak, Warszawa 1978, s. 71–73; M. Hołownia, *Ksiądz Stanisław Kosiński (1923–1991) – Twórca zbioru Acta Hlondiana*, praca magisterska z historii Kościoła napisana pod kierunkiem ks. dr. hab. S. Wilka na Wydziale Teologii KUL w Lublinie, Lublin 1994, mps (Zbiory Biblioteki WSD TS w Łądzie). Ks. S. Kosiński SDB przygotował pięć kompletów *Acta Hlondiana* (dalej: AH). Pozostałe znajdują się w następujących archiwach: Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej w Gnieźnie; Archiwum Archidiecezji Poznańskiej w Poznaniu, Archiwum Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, Archiwum Salezjańskim Inspektorii Krakowskiej w Krakowie.

¹⁹ Archiwum Salezjańskie Inspektorii Piłskiej (dalej: ASIP), AH, *Korespondencja z Kardynałem Augustem Hlondem Prymasem Polski 1930–1939*, t. V, cz. 25, Łąd nad Wartą 1984.

²⁰ Więcej na ten temat zob.: E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Warszawa – Kraków 1973.

²¹ Górale czadeccy – grupa etnograficzna ludności polskiej pochodzenia śląsko-małopolskiego, zamieszkująca dolinę Kysucey (region Kysuce) w północno-zachodniej Słowacji, na południe od Przełęczy Jabłonowskiej oraz słowacki teren Pohorela.

²² Por.: A.E. Żelionka, *Z dziejów chrześcijaństwa w Moldawii i na Bukowinie do XX w.*, „Nasza Przeszłość” 120 (2013), s. 212–222. Ks. Żelionka pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. J. Wal-kusza na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przygotowuje aktualnie rozprawę doktorską nt. *Kościół katolicki obrządku łacińskiego na Bukowinie 1900–1940*. Zob. także: E. Ślęp, *Siostry Franciszkańki Rodziny Maryi w Czerniowcach w latach 1884–1945*, w: *Bliżej siebie. Polacy i Rumuni a historyczne dziedzictwo Europy. Materiały z sympozjum*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2007, s. 113–122; M.L. Opiela, *Ślady myśli pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego na Bukowinie realizowanej przez Siostry Służebniczki NMP*, w: *Polsko-rumuńskie związki historyczne i kulturowe. Materiały z sympozjum*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suaceva 2013, s. 459–461.

księży z Polski, którzy przybywali na Bukowinę z okazji wakacji, zapraszani byli na rekolekcje i misje święte²³.

W prezentowanym dokumencie uwspółcześniono ortografię i interpunkcję. Rozwinięto i ujęto w nawiasy kwadratowe wszelkie skrótory (np. inicjały imion), poza słownikowymi. Relacja ks. K. Średzińskiego została opatrzona także przypisami rzeczowymi, w których – zgodnie z zasadami edycji źródeł, znalazły się objaśnienia konieczne do właściwego zrozumienia treści dokumentu oraz noty biograficzne występujących w nich osób. Przy sporządzaniu biogramów korzystano z dostępnych opracowań, słowników oraz wydawnictw encyklopedycznych, zasobów internetowych.

Edycja źródłowa

Wzorem lat ubiegłych spędziłem tegoroczne wakacje również wśród Polaków na obczyźnie.

Dnia 25. czerwca br. wyjechałem do Rumunii. Przez kilka dni zatrzymałem się w Czerniowcach. Rozmowy z Wikariuszem Generalnym JW. Ks. Infułatem Wojciechem Grabowskim²⁴, u którego

²³ Por.: J. Wąsowicz, *Problemy duszpasterstwa dla Polaków na Bukowinie i w Besarabii w l. 30. XX w. świetle korespondencji Kancelarii Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda*, w: *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, Suceava 2014 (w druku).

²⁴ Ks. Wojciech Grabowski CM (1873–1939) – urodził się w Michałkowicach. Do Zgromadzenia Księży Misjonarzy wstąpił w 1891 r., pierwsze śluby zakonne złożył 9 października 1893 r. Świecenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1898 r. W l. 1898–1899 pracował w Witkowie w Małopolsce, następnie w l. 1899–1902 był ekonomem i prefektem Małego Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie, w l. 1902–1906 był kapelanem szpitala i więzienia we Lwowie. W 1906 r. otrzymał nominację na administratora parafii Kaczyka w Rumunii. Zapisał się w pamięci jako gorliwy duszpasterz, który rozwijał wśród Polaków na Bukowinie miłość do Ojczyzny, polskiej kultury i języka. W 1911 r. wybudował w Kaczyce schronisko dla pielgrzymów. W 1925 r. został prowikariuszem generalnym Bukowiny, następnie w 1926 r. mianowany wikariuszem generalnym z pełną władzą ordynariusza, połączoną z godnością infułata. Na stanowisku wikariusza wystarał się u rządu polskiego o stałe zasiłki pieniężne na cele kulturalno-oświatowe Polonii rumuńskiej. W 1937 r. został odznaczony Orderem Polonia Restituta. Zmarł w Czerniowcach 19 lipca 1939 r. Por.: S. Janaczek, *Grabowski Wojciech CM (1873–1939), proboszcz, wikariusz generalny Bukowiny, duszpasterz i działacz polonijny*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 119; A. Schletz, *Grabowski Wojciech (1873–1939), misjonarz, wikariusz generalny Bukowiny, działacz na emigracji*, „Nasza Przeszość” 17 (1963), s. 237–238. W 1928 r. ks. inf. Wojciech Grabowski CM otrzymał również nominację na wicewizytatora polskich misjonarzy w Rumunii, po tym jak rząd rumuński wydał dekret zabraniający kongregacjom i zakonom komunikowania się z przełożonymi prowincjalnymi za granicą. Podlegały mu odtąd placówki duszpasterskie w Czerniowcach, Bojanowie, Kaczyce, Solonetul, Chocimiu, Pojana Mikuli i w Jadowej. Polscy księża misjonarze opuścili północną Bukowinę po przyłączeniu jej do Związku Sowieckiego w 1945 r. Powrócili do pracy na ukraińskiej Bukowinie po 1990 r. Por.: W. Umiński, *Polska prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1918–1939*, Kraków 2009, s. 248–250; B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 269–277; H. Krasowska, *Bukowina żywa historia Kościoła*, Kraków 2006, s. 41–42.

mieszkałem, z p.[anem] konsulem generalnym Marianem Uzdownskim²⁵ i kontakt z tamtejszą ludnością polską pozwoliły mi na wstępie nieco zorientować się w życiu polonii bukowińskiej.

Dnia 1. lipca pojechałem do Mesteceni. Proboszczem tej parafii jest trynitarz o. Atanazy Sonntag – Niemiec²⁶. Podeszły już wiek, rozległa parafia, trudności komunikacyjne i nieznamość języka polskiego nie pozwalają mi spełnić należycie obowiązków duszpasterskich zwłaszcza w stosunku do Polaków, którzy stanowią około 75% jego parafian (przeszło 2000). Toteż trudno sobie wprost wyobrazić, jak bardzo tęsknią ci polscy górale za kapłanem polskim. Na terenie tejże parafii pełniłem przez 4 tygodnie obowiązki duszpasterskie, a mianowicie:

od 2. – 10. lipca w Dunawcu.

Mieszkanie i utrzymanie u górala Leona Iriszka²⁷. Zasadniczy program codzienny: rano spowiedź, msza św. i nauka, przed i po południu katechizacja dzieci, wieczorem nabożeństwo z wystawieniem Najśw.[iętszego] Sakramentu, nauka, lekcja śpiewu kościelnego, spowiedź. Do pierwszej komunii św. przygotowałem i przyjąłem 35 dzieci polskich.

od 15. – 20 lipca w Laurence.

Mieszkanie i utrzymanie u górala Balaka. Zasadniczy program pracy jak w Dunawcu. Do pierwszej spowiedzi i komunii św. przygotowałem i przyjąłem 31 dzieci. Prócz tego urządziłem doroczny odpust ku czci Matki Boskiej Karmelitańskiej. Nadto opiekowałem się obozem letnim harcerzy polskich z Czerniowiec.

Od 11 – 13 i od 26 – 28. lipca w Dawidach-Zrębie.

Mieszkanie i utrzymanie u zasłużonego dla sprawy polskiej wiceprezesa Związku Stow.[arzyszeń] Polskich²⁸ p.[ana] Tytusa

²⁵ Marian Uzdownski (1890–?) – oficer Wojska Polskiego, dyplomata. W czasie I wojny światowej służył w gwardii rosyjskiej, doskonale opanowując język rosyjski, przez pewien okres był także oficerem łącznikowym przy rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej i sztabie Symona Petlury. W latach 1933–1940 pełnił urząd Konsula Generalnego RP w Czerniowcach. Po wybuchu wojny został internowany w Rumunii.

²⁶ Ks. B. Kołodziej podaje w swoim opracowaniu inne imię i nazwisko tegoż zakonnika – o. Emil Sonntag OSST. W opracowaniach brak jest jego danych biograficznych. Por.: B. Kołodziej, dz. cyt., s. 274. Nieco danych na jego temat zgromadził ks. A. Zeligonka: otóż o. A. Sonntag przybył na Bukowinę z Widnia w 1905 r. i zorganizował nowy dom zgromadzenia w Mesteceni. Zajmował się pracą duszpasterską wśród Niemców, stając w ciągłej opozycji wobec Polaków, co doprowadzało do konfliktów. Prawdopodobnie opuścił Bukowinę wraz z ludnością niemiecką w 1940 r. w ramach repatriacji. Relacja ks. A.E. Zeligonki, 9 lipca 2014 (w zbiorach Jarosława Wąsowicza SDB).

²⁷ Leon Iriszka – brak danych.

²⁸ Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunii powstał w 1932 r. w celu koordynacji polskich organizacji narodowych i społecznych, m.in. Polskiej Rady Narodowej w Wielkiej Rumunii, powstałej w 1925 r., która przerodziła się w Związek Polaków w Rumunii; od 1927 r. istniała Polska Rada w Rumunii i Koła Polskiego.

Czerkawskiego²⁹. Zasadniczy program jak wyżej. Do pierwszej spowiedzi i komunii św. przygotowałem i przyjąłem 34 polskich dzieci, a osobno w języku niemieckim 11 dzieci niemieckich.

W niedzielę, dnia 11 lipca dokonałem w Zrębie po uroczystym nabożeństwie poświęcenia „Domu Polskiego”³⁰ w obecności p.[ana] konsula generalnego Uzdowskiego, przedstawiciele władz rumuńskich, delegatów stowarzyszeń i organizacji polskich i licznie zebranej polonii bukowińskiej.

Odnośnie do wspomnianych trzech osiedli polskich:

- 1/ odwiedzałem górali w mieszkaniach,
- 2/ zaopatrywałem chorych,
- 3/ poświęcałem nowe mieszkania,
- 4/ uporządkowałem zapisy metryczne z ubiegłych lat,
- 5/ sporządziłem spis ludności polskiej, który wykazuje:

w Dunawcu	671	dusz
w Laurence	608	-, -
w Zrębie	477	-, -

Reszta jest rozszana po okolicznych mniejszych osiedlach. Po wyższe spisy złożyłem na ręce Ks. Wikariusza Generalnego w Czerniowcach. Od 29 lipca do 11 sierpnia pracowałem w województwie Suceava, a mianowicie w miejscowościach: Solca, Poiana Micului, Solonetul Nou, Plea, Clit, Dealul-Ederii, Arbore, pomagając tamtejszym duszpasterzom w przygotowaniu ludności polskiej i niemieckiej do Sakramentu Bierzmowania i na przyjazd J.[ego] E.[kscelencji] Ks. Biskupa z Jassy – Michała Robu³¹, któremu towarzyszyłem podczas kanonicznej wizytacji wspomnianych miejscowości.

Od 12 – 14 sierpnia byłem w Bukareszcie.

Od 14. – 18 [sierpnia byłem] w Constanzy.

Polaków jest tutaj stosunkowo niewielu. Jednakże w Constanzy zatrzymuje się dosyć dużo polskich pasażerów ze względu na stacjonującą tam polską linię okrętową. Kaplica katolicka, przeznaczona dla

²⁹ Tytus Czerkawski (1884–1969) – właściciel ziemski, ukończył prawo w Wiedniu, w latach 30. XX w. prezes Polskiej Rady Narodowej, Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii i Związku Polaków w Rumunii. W 1939 r. został wybrany na senatora Królestwa Rumunii, reprezentując w Senacie mniejszość polską.

³⁰ W okresie międzywojennym istniały i funkcjonowały Domy Polskie m.in. w następujących miejscowościach: Baniłów, Czerniowce, Dawidy Zrąb, Dunawiec, Jackany-Dworzec, Głęboka, Kaczyka, Karapczów, Kocmań, Laurenska, Łukawiec, Mikułowa Polana, Nowa Żadowa, Nowy Sołonec, Panka, Plesza, Sadogóra, Stróżeniec, Suczawa, Waszkowce, Wyznica i Zastawna.

³¹ Bp Mihai Robu (1884–1944) – był ordynariuszem diecezji Jassy w l. 1925–1944. Był bardzo życzliwy wiernym narodowości polskiej mieszkającym na terenie jego diecezji.

wszystkich narodowości, jest niestety bardzo mała i niewystarczająca. Tamtejszy proboszcz, ks. Kreis³², dokłada wszelkich starań, aby wybudować nową, większą świątynię w tym celu ma zamiar zwrócić się m.in. również do polskich czynników, tak świeckich, jak kościelnych, z prośbą o udzielenie pomocy finansowej na budowę kościoła katolickiego. Szlachetna jego inicjatywa godna jest poparcia.

Co do ogólnej charakterystyki Polaków w Rumunii mogłem stwierdzić, że tamtejsi Polacy, a szczególnie górale polscy na Bukowinie, mimo bardzo niskiej stopy życiowej, a niejednokrotnie wielkiej biedy, są elementem dobrym. Starsi gorąco przywiązani są do wiary i do polskości. Gorzej przedstawia się młodzież, która ulega stopniowemu wynarodowieniu się. Górale z Dunajca, Laurenki i Zrębu, pozbawieni księdza polskiego, a świadomi niepolskich objawów wśród młodszego pokolenia, domagają się duszpasterza polskiego. Zdają sobie całkowicie z tego sprawę, że ksiądz polski jest nie tylko fundamentem wiary, ale i ostoją polskości. Jeżeli usilne zabiegi Ks. Infulata Grabowskiego o uzyskanie dla nich polskiego duszpasterza nie będą uwiecznione pomyślnym wynikiem, pozwolę sobie niniejszym w imieniu tych Polaków prosić jak najgoręcej o łaskawą interwencję w tak doniosłej sprawie. W załączeniu kilka fotografii, ilustrujących moją działalność duszpasterską.

Bydgoszcz, dnia 15. września 1936 r.

/-/ Ks. Prof. Klemens Średziński

Maszynopis z własnoręcznym podpisem s. 3.

AAG: III/104: Duszpasterstwo polonijne w Rumunii.

Źródło: *Acta Hlondiana. Dokumentacja życia i działalności kardynała Augusta Hlonda prymasa Polski 1881–1948*, t. V, cz. XXVI, zebrał ks. Stanisław Kosiński SDB, Łąd n. Wartą 1984, s. 100–102.

³² Ks. Emanoil Kreis (1894–1964) – urodził się w Karamurat (obecnie Mihail Kogălniceanu) w województwie Constanța, w rodzinie niemieckich katolików. Studiował w Seminarium Duchownym Archidiecezji Bukareszt i w Kolegium Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Rzymie, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie 19 kwietnia 1919 r. Następnie pracował jako wikariusz, nauczyciel i dyrektor szkoły, pracownik kurii archidiecezji bukaresztańskiej i jako proboszcz w różnych miejscowościach. W 1935 r. został mianowany proboszczem i dziekanem w Konstancji i pełnił tę posługę do listopada 1951 r. W latach 1935–1938 koordynował budowę bazyliki pw. św. Antoniego w Konstancji. Por.: I. Iacob, *Bazilica „Sf. Anton” din Constanța (1938–2013). 75 de ani de la Prima Sfântă Liturghie*, „Actualitatea Crestina” 34 (2013) nr 13, s. 5.

Summary

The article presents a report by Fr. Klemens Średziński (1902–1973), a priest of the Archdiocese of Gniezno and a long-standing professor of the State Classical Middle School in Bydgoszcz. During and after the Nazi occupation of Poland, he was a soldier of the Home Army (AK), a “Freedom and Independence” fighter and a prisoner of the Stalinist period. The account describes his pastoral work with Polish emigrants to Romania, which took place during the summer holiday of 1936. The report was submitted to the Head Office of the Polish Primate, Cardinal August Hlond, who paid much attention to the pastoral care of Polish people abroad. The report contains Fr. Średziński’s detailed description of his ministry and attempts to assess the spiritual and patriotic condition of his compatriots in the Bukovina region.